

Greccy rolnicy zablokowali granice

4 lutego 2016

Greccy rolnicy zablokowali przejścia graniczne swojego kraju z Bułgarią, Macedonią, Albanią i Turcją. Protest cały czas eskaluje. Na dzisiaj zapowiedziano ogólnokrajową akcję strajkową oraz masowe demonstracje w Atenach i Salonikach.

Lądowe granice Grecji blokuje w tej chwili – jak podają różne bałkańskie media – od 6 do 10 tys. traktorów. 4 lutego (czwartek) dojdzie do całkowitego paraliżu komunikacyjnego. Tego dnia strajkować mają wszyscy pracownicy sektora transportu – zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak i prywatnych. Maszyniści w całym kraju unieruchomili pociągi już we wtorek (2 lutego), kierujący pojazdami komunikacji miejskiej w Atenach i kilku innych miastach przerywali pracę na kilka godzin codziennie do początku bieżącego tygodnia. Najbliższy czwartek może okazać się największą mobilizacją od pięciu lat; tak sytuację oceniają greccy liderzy związkowi, podobne komentarze pojawiają się w mediach głównego nurtu.

Protest dotyczy reformy systemu emerytalnego i ubezpieczeń społecznych w ogóle. Ton nadają rolnicy, ale wdrażanym przez rząd Alexisa Tsiprasa projektom w tym zakresie sprzeciwiają się także przedstawiciele tzw. wolnych zawodów: tłumacze, notariusze oraz lekarze i farmaceuci. Ewentualne ostateczne uchwalenie wymuszanej przez wierzycieli Grecji reformy oznacza wzrost wysokości składek o ponad 220 proc. Dla sektora agrarnego wskaźnik wzrostu wynieść może, według niektórych szacunków, nawet 300 proc. W sierpniu 2015 roku Komisja Europejska, Europejski Bank Centralny i MFW uzgodniły z władzami Grecji trzeci program „pomocowy” na kwotę 86 mld euro. Najważniejszymi warunkami udzielenia nowych kredytów były oszczędności w systemie ubezpieczeń społecznych, w tym także rent i emerytur oraz prywatyzacja wielu państwowych

firm.

Mobilizacja przybrała ostrzejszą formę już w poniedziałek, 1 lutego. Dzień później rolnicy zablokowali dwa przejścia graniczne z Bułgarią – Kułata-Promachonas i Ilinden-Exochi. Sporadycznie przepuszczano niektóre samochody, ciężarówki stoją po obu stronach granicy w wielokilometrowych kolejkach. Na największym przejściu Kułata-Promachonas, przez które prowadzi główna trasa dla środkowoeuropejskich przewozów towarowych do Grecji, Włoch i Turcji kolejka po obu stronach liczy łącznie ponad 15 km.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarii wezwało do pilnej interwencji Komisję Europejską. Premier tego kraju, karateka i były ochroniarz, Bojko Borisow, kilkakrotnie rozmawiał przez telefon z Alexisem Tsiprasem żądając podjęcia pilnych kroków w celu rozstrzygnięcia kryzysu. Według opracowań przedstawionych przez władze w Sofii blokada granicy kosztuje bułgarskie firmy spedycyjne blisko 200 tys. euro strat dziennie.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu